

Jan Rokita







(Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland)
<https://orcid.org/0000-0002-1904-683X>
 E-mail: janrokita1@gmail.com

Medale pośmiertne Jana III Sobieskiego

Jan III Sobieski's Posthumous Medals

ABSTRACT

The article titled *Jan III Sobieski's Posthumous Medals* analyzes in detail three medals issued following the death of Jan III Sobieski (June 17, 1696). As the author argues, the holders of the medals, also those issued at the order of August II Wettin, commanded that the medalist subordinates respect the deceased ruler and propagate his achievements. At the same time, however, their intentions were to present themselves in the best light. As the investigation revealed, prior to the work, the creators of the medals gathered inspiration from previous graphic representations. Nevertheless, in the case of the first described medal, it is worthy remembering that the motif of the personification of Fortuna located on the reverse side of the medal was so widespread in the 17th-century iconography that no modern historian is able to identify the original source of inspiration. The front side of the medal, being a reflection of well-known patterns definitely does not inform us about anything innovative regarding the iconography of the period of interest. Quite a different situation takes place in the case of the second of medals, issued between 1696 and 1697 by an anonymous medalist. Preserved on its obverse and reverse side are visions of two electors' swords symbolizing the constellation *Enes Electorales Saxonici* and

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
THE AUTHOR'S ADDRESS: Jan Rokita, the Office of the City Council of Góra Kalwaria, 1 the Bishop's S. Wierzbowski Square, Góra Kalwaria 05-530, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds			
SUBMITTED: 2018.11.24	ACCEPTED: 2020.11.17	PUBLISHED ONLINE: 2021.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	

the solemn coronation of August II Wettin taking place within the walls of the Wawel cathedral (September 15, 1697). Despite the fact that they were most certainly disseminated by the holders through other earlier works of art (e.g. graphics), only a few instances of varying sorts have been preserved up to this day to be found.

Key words: obverse, reverse, Sobieski, Fortuna

STRESZCZENIE

W artykule pt. *Medale pośmiertne Jana III Sobieskiego* przeanalizowano szczegółowo trzy medale emitowane w następstwie śmierci Jana III Sobieskiego (17 lipca 1696 r.). Jak przekonuje autor, dysponenti medali pośmiertnych Jana III Sobieskiego, także i tych wyemitowanych na polecenie Augusta II Wettyna, kazali podległym sobie medalierom z szacunkiem odnosić się do zmarłego władcy i propagować jego osiągnięcia. Jednocześnie jednak oczekiwali od nich upamiętnienia w jak najlepszym świetle własnej osoby. Jak udało się udowodnić, twórcy medali Sobieskiego przed przystąpieniem do pracy inspirowali się wcześniejszymi przedstawieniami graficznymi. Należy jednak pamiętać, iż w przypadku pierwszego z opisywanych medali, wykonanego w 1696 r. przez anonimowego twórcę, motyw uwiecznionej na rewersie personifikacji Fortuny był w XVII-wiecznej ikonografii na tyle popularny, iż współczesny historyk nie jest w stanie zidentyfikować bezpośredniego źródła inspiracji. Druga strona medalu będąca odzwierciedleniem dobrze znanych wzorców na pewno więc także nie wnosi niczego nowego do ikonografii interesującego nas okresu. Odmienna sytuacja ma miejsce w przypadku drugiego z medali wybitego pomiędzy 1696 a 1697 r., również przez nieznanego medaliera. Utrwalone kolejno na jego awersie i rewersie wyobrażenia zarówno dwóch mieczy elektorskich symbolizujących konstelację *Enes Electorales Saxonici* oraz uroczystej koronacji Augusta II Wettyna, odbywającej się w murach katedry na Wawelu (15 września 1697 r.), mimo iż również z całą pewnością rozpowszechniane za pośrednictwem innych wcześniejszych dzieł sztuki (np. graficznej) przez dysponenta saskiego, do dziś zachowały się w mniejszej ilości różnego rodzaju przedstawień łatwiejszych do odnalezienia.

Słowa kluczowe: awers, rewers, Sobieski, Fortuna

STAN BADAŃ

Na temat medali pośmiertnych Jana III Sobieskiego powstało dotychczas bardzo niewiele specjalistycznych publikacji. Wśród pozycji w rodzimej historiografii, zawierających podstawowe dane o artefaktach wykonywanych na zamówienie Sobieskiego, wymienić należy zwłaszcza znakomite katalogi wystawowe: *Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej*, pod red. Wojciecha Fijałkowskiego i Jadwigi Mielezko¹; *Rzeczypospolita w dobie Jana III. Katalog wystawy Zamku Królewskiego, Archiwum Głównego*

¹ *Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej*, red. W. Fijałkowski, J. Mielezko, Warszawa 1983 [dalej: *Chwała*].

Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej (Warszawa 1983); *Odsiecz Wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*, pod red. Antoniego Franaszka i Kazimierza Kuczmana (Kraków 1990); *Tron pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana Sobieskiego Króla Polskiego” w trzechsetlecie śmierci 1696–1996* (Warszawa 1996). We wszystkich wspomnianych pozycjach, także i w katalogu wystawy nt. odsieczy wiedeńskiej, znajdują się opisy medali powstałych w związku z zakończoną sukcesem wiktoria wiedeńską.

Ze względu na przyjętą metodę pracy naukowej, zakładającą szukanie związków i zależności pomiędzy portretem na awersie czy rewersie medalu a podobizną graficzną i malarską, szczególnie przydatne okazywały się również publikacje oraz artykuły naukowe z zakresu historii sztuki i wojskowości. O ikonografii Jana III Sobieskiego i jego najbliższej rodziny pisali m.in. Aleksander Czołowski w artykule pt. *Ikonografia wojenna Jana III*, Janina Ruszczyćówna w artykule pt. *Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia* czy w końcu Hanna Widacka, autorka najpełniejszego jak dotąd opracowania dotyczącego grafiki portretowej Jana III Sobieskiego, pt. *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*².

Natomiast przegląd propagandowych działań dworu królewskiego Sobieskich w okresie po zwycięskiej odsieczy wiedeńskiej czytelnik znajdzie w pracy Anny Czarnieckiej pt. *„Nikt nie słuchał mnie za życia...”. Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*³.

WSTĘP

Śmierć Jana III Sobieskiego (17 czerwca 1696 r.) poprzedziły kolejne spektakularne porażki stronnictwa królewskiego na arenie politycznej. Klęska trzeciej wyprawy mołdawskiej (odbywającej się między sierpniem a październikiem 1691 r.), zerwanie przed czasem sejmu grodzieńskiego (obradującego między 31 grudnia 1692 r. a 11 lutego 1693 r.)⁴, w końcu wyniszczający kraj konflikt monarchy z Sapiehami spowodowały trwałe pogorszenie nastrojów króla. Wspomniana kampania wojenna, w której

² A. Czołowski, *Ikonografia wojenna Jana III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, 2, s. 265–266; J. Ruszczyćówna, *Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1982, 26, s. 209–307; H. Widacka, *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*, Warszawa 2010.

³ A. Czarniecka, *„Nikt nie słuchał mnie za życia...”. Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009.

⁴ R. Kołodziej, *„Ostatni wolności naszej klejnot”. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 62 (tabela 3).

udział zdecydował się wziąć coraz bardziej schorowany Sobieski, mimo przejściowych sukcesów: zdobycia Soroki przez Kozaków pozostających pod komendą Stanisława Druszkiewicza, oswobodzenia przez koroniarzy spod zwierzchności tureckiej twierdzy Neamt (Niamc) (14 października 1691 r.) nie przyniosła oczekiwanego rezultatu – opanowania Jassów i rozciągnięcia polskiej władzy nad księstwami naddunajskim⁵. Zajęcie stolicy mołdawskiej byłoby możliwe jedynie przy czynnym wsparciu posiłków cesarskich, które wbrew nadziejom Sobieskiego nie przybyły. Największym beneficjentem polskiego wysiłku wojennego okazał się więc właśnie cesarz. Odciągnięcie znacznych sił nieprzyjacielskich od bałkańskiego teatru wojennego ułatwiło żołnierzom dowodzonym przez księcia Ludwika Badeńskiego pobicie Turków w okolicach Salankamen (na północ od Belgradu) (19 sierpnia 1691 r.). W zaistniałej sytuacji Sobieskiemu nie udało się ani zmusić sułtana do zawarcia separatystycznego pokoju, korzystnego dla Rzeczypospolitej, ani także zadać mu dotkliwej klęski⁶.

Porażka militarna pociągnęła za sobą polityczną. Obrady sejmowe w Grodnie (między styczniem a lutym 1693 r.) pod laską Andrzeja Krzypina Kirszenszteina zdominowały walki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami opcji królewskiej. Znaczenie podejmowanych wówczas decyzji było tym większe, iż panujący uzależniał od zgody sejmu własny akces do reaktywowanego z polecenia Marii Kazimiery stronnictwa profrancuskiego. Królowa, coraz częściej angażująca się w życie polityczne kraju, nie widząc dalszych korzyści wynikających z poparcia udzielanego Habsburgom, podjęła starania o poprawę dotychczasowych stosunków z Wersalem osłabionych przez udział Sobieskiego w odsieczy wiedeńskiej oraz działania wymierzone w Turcję, zainicjowane przez sygnatariuszy Świętej Ligi. Bezpośrednią przyczyną powyższych zabiegów stał się afront

⁵ W liście wysłanym do Karola Radziwiłła, datowanym na 20 X 1691 r., Sobieski pełen nadziei i optymizmu pisał: „Nie tylko, bowiem tatarska potęga całego Budziaku od państw naszych odwrócona i z konfuzją swoją z pola do własnych zepchnięta koczowisk, ale też cokolwiek krajów do opanowania i w nim się ugruntowana, a oraz wyciśnienia budziackich *ord cessist* w ręce nasze”, por. J. Wójcik, *Jan III Sobieski: 1629–1696*, Warszawa 1983, s. 471. Przebieg ostatniej kampanii wojennej Jana III Sobieskiego przybliżył czytelnikowi Przemysław Smolarek w pracy: *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, Oświęcim 2015.

⁶ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1936, s. 120; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 468–469. Niepowodzenia monarchy podczas kolejnych wypraw mołdawskich w latach 1684–1691 oraz aktywność militarna Sobieskiego u schyłku życia stały się przedmiotem rozważań współczesnych historyków i znawców wojskowości. Wspomniane kwestie zostały omówione przez Janusza Wojtasika w odrębnym artykule naukowym *Schyłek wojskowy Jana III Sobieskiego (1684–1696)*, w pracy zbiorowej *Jan III Sobieski – wódz i polityk (1629–1696). W trzechsetną rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 45–55.

godzący w interesy monarchini. Jeszcze w 1691 r. dyplomaci wiedeńscy zażądali wydalenia z Rzeczypospolitej markiza François de Béthune, szwagra królewskiego. W odpowiedzi, 15 lipca 1692 r., sfinalizowane zostało przymierze polsko-francuskie, podpisane osobiście przez Ludwika XIV w Wersalu (9 listopada 1692 r.)⁷.

Podstawowym zamierzeniem królowej było bez wątpienia pozyskanie akceptacji króla arcychrześcijańskiego dla roszczeń dynastycznych w niedalekiej przyszłości. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XVII w. stawało się bowiem jasne, że stan zdrowia króla znacząco się pogorszył. Najpoważniejszym kandydatem do tronu był drugi pod względem starszeństwa potomek pary monarszej – Aleksander – na którego przyszłą elekcję Wersal deklarował wyasygnować ok. 150 000 liwrów⁸. Pozytywnie należy oceniać natomiast gwarancje udzielenia przez Francję wsparcia militarnego w obliczu zagrożenia ze strony sąsiadów Rzeczypospolitej – Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Państwa Moskiewskiego czy Brandenburgii⁹. Do pozostałych obietnic danych małżonce królewskiej przez François de Béthune należy zaliczyć m.in. pomoc w zawarciu przymierzy ze Szwecją i Danią oraz specjalne przywileje dla polskich kupców udających się do Paryża i ich francuskich odpowiedników podróżujących do Warszawy¹⁰. Opozycja, dobrze poinformowana o zamiarach dworu królewskiego, rozpoczęła na początku 1693 r. kampanię przeciwko królowi. Zarzuty kierowane wobec Jakuba Becala, dzierżawcy ceł i dochodów królewskich, miały w założeniu wrogów Sobieskiego uniemożliwić debatę nad problemami państwa¹¹. Zerwanie sejmu przez stronników

⁷ Niewątpliwie najbardziej negatywnie były odbierane przez szlachtę zobowiązania wobec monarchy francuskiego. Ludwik XIV miał uzyskać wpływ na ostateczny kształt zawieranych przez Rzeczpospolitą przymierzy i przebieg akcji dyplomatycznych podejmowanych przez polskich kardynałów w Rzymie oraz sprawy wewnętrzne należące do uprawnień monarchy, dotyczące obsadzania urzędów koronnych i litewskich, por. M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Warszawa 1983, s. 132; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 474.

⁸ Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 474.

⁹ W kontekście aktualnych sporów politycznych należy natomiast odczytywać obietnicę mediacji królewskiej pomiędzy sygnatariuszami Ligi Augsburskiej: Leopoldem I, cesarzem austriackim, Karolem II, władcą hiszpańskim, Karolem XI, monarchą szwedzkim, oraz Maksymilianem II Wittelsbachem, elektorem bawarskim a Ludwikiem XIV, królem francuskim. Władca francuski zobowiązywał się natomiast pośredniczyć w rokowaniach polsko-tureckich, por. *ibidem*, s. 474–475.

¹⁰ M. Komarzyński, *op. cit.*; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 478–479.

¹¹ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z l. 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Warszawa 1958, s. 28. Sprawę Jakuba Becala opisał Adam Kaźmierczyk w odrębnym artykule, por. *The Case of Jakub Becal, King Jan III Sobieski's Jewish Factor*, „Polin”

sapieżyńskich przekreśliło projekty królowej zakładające poprawę relacji z Ludwikiem XIV¹². Również przekupieni przez Habsburgów opozycjoniści nie zdołali urzeczywistnić swych planów. Mimo iż nie dopuszczono do odczytania w trakcie obrad monarszej propozycji rezygnacji z aktywnego uczestnictwa Rzeczypospolitej w lidze antytureckiej, zwolennikom królewskim udało się jednak przeforsować zaprzestanie finansowania dalszych przedsięwzięć przeciwko Turkom i Tatarom¹³.

Ostatnie w końcu zagadnienie polityczne wciąż aktualne przed zgonem Sobieskiego dotyczyło konfliktu z rodziną Sapiehów, której najbardziej wrogo ustosunkowani do osoby monarchy członkowie: Kazimierz Jan Sapieha, hetman wielki litewski, oraz Benedykt Paweł Sapieha, podskarbi wielki litewski, blokowali wszelkie projekty powstałe w kręgu królewskim. Aby zrozumieć zaistniałą sytuację, należy uświadomić sobie, iż pod koniec XVII w. w Wielkim Księstwie obowiązywał system klientalny, zmuszający nierzadko reprezentantów drobnej i średniej szlachty do realizacji prywatnych celów magnackiego patrona, nie zawsze zbieżnych z wolą legalnie wybranego władcy. Największym rzecznikiem króla na Litwie oraz nieformalnym przywódcą przeciwników samowoli wielkich właścicieli ziemskich okazał się Konstanty Brzostowski, biskup wileński¹⁴.

2002, 15, s. 249–266. Przebieg sejmu grodzieńskiego obradującego w latach 1692–1693 również stanowił przedmiot zainteresowania tego samego autora, por. *Sejm grodzieński, 31 grudnia 1692–11 lutego 1693 r.*, „Studia Historyczne” 1990, 33, 1, s. 21–36.

¹² Jan III Sobieski za pośrednictwem uniwersału królewskiego, *Instrukcja JKM PNM Na sejmiki przedsejmowe urodzonym posłom do województw i ziem*, datowanego na 3 X 1692 r. usiłował apelować do szlachty wybierającej własnych reprezentantów do sejmu, aby przynajmniej podczas obrad i głosowania nad kluczowymi z punktu widzenia potencjału obronnego państwa ustawami sejmowymi zachowywać „*inmolitem, necessitatem* i co raz sejm postanowi przeciwko temu, *sive in tempore, sive in re* wykroczyć *non sit possibile*”. Monarcha stwierdził ponadto, iż właśnie w samowoli sejmików należy upatrywać źródła ogólnego paraliżu Rzeczypospolitej, której obywatele w momencie zagrożenia zewnętrznego nie byli zdolni wystawić odpowiedniej liczby wojska, por. Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 479–480.

¹³ Zwolennicy Habsburgów próbujący przeforsować ustawę zakładającą wprowadzenie nowego podatku na cele wojenne byli w rzeczywistości realizatorami polityki zagranicznej dworu wiedeńskiego. Cesarzowi Leopoldowi I Habsburgowi wciąż, bowiem zależało na utrzymaniu tzw. drugiego frontu wojny z Turcją, por. *ibidem*, s. 480.

¹⁴ W odpowiedzi na klątwę kościelną Kazimierz Jan Sapieha opublikował we własnej obronie pismo, *Manifest JmPana Kazimierza Sapiechy, wojewody wileńskiego, hetmana w. WKsLit. na JmKsiędza Brzostowskiego biskupa wileńskiego, Anno 1694*, w którym nie odniósł się bezpośrednio do stawianych mu zarzutów, określając je jako bezzasadne i nieprawdziwe. Próbował natomiast podważyć kompetencje biskupa wileńskiego do stawiania w obronie szlachty, ponoszącej znaczne szkody w konsekwencji samowoli litewskich wielmożów. Największa krytyka dotyczyła oczywiście samego faktu ekskomuniki, który według hetmana wielkiego litewskiego powinien zostać uznany za decyzję nieprzyzwoitą i niegodną.

Protestując przeciwko karnym kwaterunkom żołnierskim w dobrach duchownych, zdecydował się na rzucenie klątwy na hetmana (18 kwietnia 1694 r.)¹⁵. Prymas Michał Radziejowski – jeden ze stronników sapieżyńskich w Koronie – korzystając z przynależnych mu prerogatyw (*legatus natus*), doprowadził do bezterminowego zawieszenia klątwy¹⁶. Sapiehowie, świadomi własnej przewagi, rozpoczęli akcję skłaniania pod przymusem władz zakonów litewskich do protestacji wobec posunięć biskupa. Pomocna w bojkocie okazała się zwłaszcza faktyczna kontrola nad wyrokami sądów, których sędziowie postępowali wbrew prawu i wykonywali polecenia litewskich wielmożów. Na niewiele zdały się również protesty nuncjusza apostolskiego Andrei Santa Croce, początkowo usiłującego bez większych sukcesów spełniać rolę mediatora, później zaś zwolennika stanowiska Brzostowskiego, któremu jednak nie udało się zmobilizować Stolicy Apostolskiej. Jedynie bowiem ekskomunika papieska mogła uzyskać pełną moc prawną. Biskup Brzostowski natomiast, posiadający prawo zabierania głosu w senacie podczas posiedzenia rady królewskiej, 2 marca 1695 r. konsekwentnie starał się przekonywać senatorów, iż tragiczna sytuacja na Litwie wymaga interwencji ze strony obywateli szlacheckich¹⁷. Do najważniejszych zarzutów, które przypomniał Brzostowski, należy zaliczyć: destrukcyjny wpływ Sapiehów na instytucje świeckie oraz kościelne Wielkiego Księstwa Litewskiego, notoryczne naruszanie wolności szlacheckich i działanie wbrew prawu kościelnemu, w końcu przekupywanie szlachty udającej się na sejmiki i sejmy¹⁸. Następnym

Jednocześnie Sapieha zapowiedział również, iż w niedalekiej przyszłości sam będzie dochodzić sprawiedliwości, por. *ibidem*, s. 490.

¹⁵ Sapiehowie podejmowali wszelkie starania, aby zmusić Brzostowskiego do rezygnacji z dalszej walki politycznej. Wojska hetmańskie, kwaterujące na leżach zimowych w dobrach kościelnych diecezji litewskiej, przyczyniały się do wyludnienia ziem podległych biskupowi bądź przełożonym okolicznych klasztorów, wyrażającym sprzeciw wobec postępowania litewskich magnatów. W latach dziewięćdziesiątych XVII w. zbiegło z Wileńszczyzny około 5000 chłopów, niebędących w stanie sprostać ciągłym rekwizycjom na potrzeby wojska bądź zmuszonych do ucieczki przez samych żołnierzy dopuszczających się licznych gwałtów i nadużyć. Ponadto nastąpił ogólny regres w zakresie nowych fundacji kościelnych. Dawne kościoły były natomiast zamykane z powodu złej sytuacji ekonomicznej lub niewypłacalności kleru, por. *ibidem*, s. 496–497.

¹⁶ *Ibidem*, s. 487.

¹⁷ Zachowała się do czasów współczesnych mowa biskupa Konstantego Brzostowskiego wygłoszona podczas wspomnianej rady senatu: *Mowa JMci Księdza biskupa wileńskiego post vota Ich Mciów PP senatorów i urzędników in senatus Consilio anno praesenti 1695 die Martii miana*. Cyt. za: *ibidem*, s. 493–494.

¹⁸ Brzostowski oskarżył również Sapiehów o przejmowanie korespondencji pomiędzy ich przeciwnikami politycznymi, por. *ibidem*, s. 493.

sejm, obradujący od 25 stycznia 1695 r. do 19–23 lutego 1695 r., mimo iż po raz kolejny zakończony przed czasem z powodu bezkompromisowej postawy posłów sapieżyńskich oraz samego hetmana Kazimierza Jana Sapiehy, należy uznać za początek końca dominacji magnatów. Mimo próby podjętej jeszcze przez samych Sapiehów, wobec sprzeciwu sejmikującej szlachty, m.in. sieradzkiej, przejścia z obozu prohabsburskiego do grona zwolenników Francji, a także złożonej przez nich obietnicy poparcia dla starań Aleksandra Sobieskiego o koronę polską, dotychczasowa pozycja litewskiego rodu stopniowo zaczęła się załamywać. Ugoda, zawarta 6 grudnia 1695 r. dzięki mediacji królewskiej małżonki pomiędzy domem sapieżyńskim a Konstantym Brzostowskim, została szybko zaprzepaszczona przez samego Sobieskiego, który buntując hierarchę katolickiego, zdawał sobie sprawę z niekorzystnych warunków stawianych przez litewskich *nobilitas*¹⁹. Osłabiający wewnętrznie Rzeczpospolitą problem samowoli magnackiej Sapiehów rozstrzygnięto zbrojnie dopiero na polu bitewnym pod Olkienikami (18 listopada 1700 r.).

W powyższych okolicznościach kończył życie Jan III Sobieski. Przybliżenie w największym skrócie wydarzeń z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych pomaga zrozumieć przekaz królewskich medali pomsierńskich, tak znacząco różniący się od narracji wcześniejszych dzieł medalierskich, zarówno tych gloryfikujących postawę Sobieskiego pod Chocimiem, jak i później pod Wiedniem, Parkanami i Ostrzyhomiem (Esztergomem). Również najbliższe otoczenie królewskie, pamiętające idee polityczne inicjowane i forsowane przez króla, w obliczu śmierci nie widziało żadnego interesu w zakłamywaniu rzeczywistości. Następująco zrelacjonował ostatnie chwile życia Sobieskiego uczestnik zgonu Andrzej Chryzostom Załuski: „[...] przyjął [Sobieski – J.G.R.] ofiarę śmierci daleko chętniej, niż ofiarę tronu przed dwudziestu trzema laty [...]. Sława ojczyzny z nim stała i z nim przepadła. Nosił koronę królewską, tak, że powadze królewskiej dodał więcej świetności, niż od niej odebrał”²⁰.

Zgon Jana III Sobieskiego, szeroko komentowany przez poddanych, ponieważ dostrzegających w zmarłym władcy obronę ideałów szlacheckiej Rzeczpospolitej, stał się także ostatnim już w XVII w. pretekstem do upamiętnienia dokonań militarnych i politycznych polskiego monarchy. Powyższe okoliczności spowodowały, iż nawet przeciwnicy

¹⁹ *Ibidem*, s. 506.

²⁰ Powyższy fragment pochodzi z następującego zbioru: *Mowy seymowe Jaśnie Oświeconego Xiążęcia biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma, na Załuskach y Błędowie Załuskiego kanclerza wielkiego koronnego przy publicznych Oyczyzny obradach miane* (Kalisz 1781), Białystok, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. St-297. Cyt. za: *Chwała*, s. 25–26.

polityczni Sobieskiego zmuszeni byli docenić wysiłki królewskie. Nic dziwnego więc, iż korzystny dla Rzeczypospolitej pokój z Turcją, mimo że sfinalizowany dopiero 26 stycznia 1699 r. w Karłowicach, zarówno współcześni świadkowie, jak i późniejsi historycy określali jako zasługę Sobieskiego, nie zaś jego następcy.

Celem niniejszego artykułu jest próba analizy ikonograficznej, w powiązaniu z zachowanymi źródłami pisanymi i przykładami grafiki, dzieł medalierskich powstałych bezpośrednio po śmierci Jana III Sobieskiego i gloryfikujących postać zmarłego władcy. Realizacja powyższego zadania umożliwi czytelnikowi zrozumienie, w jaki sposób za pośrednictwem medalierstwa pielęgnowano pamięć o Sobieskim oraz jego dokonaniach dla Rzeczypospolitej. Zważywszy na osobę zamawiającego, czytelnik będzie miał również okazję poznać różnicę w sposobach upamiętniania postaci zmarłego króla preferowanych tak przez dwór królewski w Wilanowie, jak i przez Augusta II Wettyna.

ANALIZA IKONOGRAFICZNA MEDALI

Wkrótce po 1696 r. wyemitowano trzy medale. Ostatni z nich sporządzono jednak z inicjatywy kolejnego władcy elekcyjnego z dynastii Wettynów, koronowanego w Krakowie niedługo po pochówku Sobieskiego w kościele kapucynów w Warszawie (23 grudnia 1696 r.). Właściwy pogrzeb odbył się 15 stycznia 1734 r. na Wawelu w Krakowie. Pierwszy z numizmatów, autorstwa nieznanego z imienia i nazwiska medaliera, pochodzi z 1696 r.²¹ (il. 1). Popiersie królewskie, w prawym profilu, usytuowane na awersie uwieczniono zgodnie z upodobaniami monarchy według wzorów starożytnych *all'antica*. O posiadaniu przez Sobieskiego przymiotów charakterystycznych dla rzymskich dowódców i cesarzy dowodzi wieniec laurowy honorujący skronie władcy oraz paludament spięty na wysokości ramienia okrągłą broszą. Inskrypcja otokowa: IOANN[es] III REX. POL[oniae] natomiast nie odbiega od pozostałych napisów

²¹ Muzeum Narodowe w Warszawie [dalej: MNW], nr inw. 16400 MNW; Muzeum Narodowe w Krakowie [dalej: MNK], nr inw. MNK VII-Md-534; E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte E. Hutten-Czapski*, t. 1–4, St. Petersburg–Cracovie 1871–1916, poz. 7761; W. Bartynowski, *Teki Bartynowskiego: Medale z czasów Jana III*, [b.m.d.w.], [XIX/XX w.], Gabinet Ikonograficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. AFG.23/III, poz. I.G. 18510; *Chwała*, s. 236, kat. nr 232. Według Emeryka Hutten-Czapskiego i Włodzimierza Bałdowskiego, autorów opisu medalu w katalogu *Chwała i sława*, medal wybito na polecenie rodziny królewskiej. Wymienieni z imienia i nazwiska badacze nie przytaczają jednak żadnych źródeł historycznych na poparcie powyższej hipotezy, por., E. Hutten-Czapski, *op. cit.*, poz. 7761; *Chwała*, s. 236, kat. nr 232.



Ilustracja 1. Medal pamiątkowy Jana III Sobieskiego, za pośrednictwem którego poruszono problematykę nieznaną wyroków Fortuny, decydującej o losach jednostki i społeczeństwa; emitowany z inicjatywy dysponenta królewskiego; nieznaną medalier, 1696 r., srebro, śr. 69 mm, bity, Warszawa, Muzeum Narodowe, nr inw. MNW 16400 NPO, Kraków, Muzeum Narodowe, nr inw. MNK VII-Md-534.

układanych za życia władcy, z przeznaczeniem na medale. Na kompozycji rewersu wyeksponowano postać Fortuny²² – niewiasty stojącej na uskrzydłonym globie i dzierżącej w dłoniach draperię stylizowaną na żagiel²³. Przyszłość Rzeczypospolitej po śmierci monarchy, który całe swe panowanie poświęcił wytężonej pracy na rzecz ojczyzny, zależy ma w dużej mierze od nieodgadzionych wyroków bogini patronującej szczęściu²⁴.

²² Powołujący się na podobne analogie Wacław Potocki usiłował wytłumaczyć fenomen hetmana wielkiego koronnego zwyciężającego pod Chocimiem znacznie liczniejszą armię turecką. Fragment jednego z jego wierszy zamieszczony w zbiorze opracowanym przez Jakuba Teodora Trembeckiego, *Wirydarz poetycki*, opublikowanym w 1675 r., warto przytoczyć: „Zgoła tak nagła rewolta Fortuny,/ Gdy już nam szyli sąsiedzi całuny,/ Już orzeł polski umierał pomału,/ Że od samego wrócił spoliżału [...] / [.....] / Tyś różną ofiary, tyś, lecz nie w Jordanie,/ W Dniestrze krzcił Turków na swą sławę, Janie”. Odpowiedź na pytanie postawione przez Potockiego na początku wiersza powinna być oczywista dla czytelnika. W razie jednak jakichkolwiek wątpliwości w drugiej części tekstu autor zwraca się do osoby nowego króla, któremu przypisuje dodatkowo zasługi w chrystianizacji muzułmanów. Tym samym więc należy stwierdzić, iż Sobieski za życia był gwarantem bezpieczeństwa mieszkańców Rzeczypospolitej, W. Potocki, *Muza Polska na Tryjumfalny Wjazd Najaśniejszego Jana III*, Wrocław 1996, t. 4, s. 71–72.

²³ Akcesoria należące do Fortuny przybliżył szczegółowo Guy de Tervarent w słowniku: *Attributs et symboles dans l'art profane 1450–1600: dictionnaire d'un langage perdu*, wydany w 1958 r. w Genewie, por. G. Tervarent, *op. cit.*, s. 51–52, 89.

²⁴ Monarcha, jeszcze w drodze na odsiecz cesarskiej stolicy i bezpośrednio po niej, starał się relacjonować w korespondencji do bliskich osób zjawiska uznawane za niezwykle,

Przy zachowaniu podobnych reguł przedstawił Fortunę Andrea Alciati (Alciatus) na kartach kolejnego wydania zbioru *Emblemata...*, opublikowanego w Lejdzie w 1608 r.²⁵ (il. 2). Na pierwszym planie upamiętniono



Ilustracja 2. Emblemat z wyobrażeniem Fortuny – nagiej niewiasty z opaską na oczach, stojącej jedną nogą na kuli i podtrzymującej kawałek materii – żagiel oraz boga Hermesa – w kapeluszu ze skrzydłami, modelowanej zbroi płytowej z kwadratowym wycięciem wokół szyi oraz wysokich butach. Ilustracja dołączona do kolejnego wydania pracy Andrea Alciatego (Alciatusa) *Emblemata*, ogłoszonej w 1608 r. w Lejdzie, reprodukcja: J. Sokolski, *Bogini, pojęcie, demon: Fortuna w dziełach autorów staropolskich*, Wrocław 1996, s. 54–55.

które, jak wierzone, mogły mieć wpływ na przebieg działań zbrojnych. Niemniej w liście wysłanym do Marii Kazimiery spod Parkan 10 X 1683 r., opisując okoliczności poprzedzające właściwe starcie wojenne z Turkami (9 X 1683 r.), Sobieski wspomniał, iż przed ruszeniem do boju oświadczył własnym podkomendnym, których morale osłabło po przegranej batalii z 7 X 1683 r., iż Fortunę „zdepce, jako małpę”, por. K. Targosz, *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Warszawa 2012, s. 130. Więcej informacji na temat staropolskiej spuścizny literackiej związanej z Fortuną znajdzie czytelnik w pracy Jacka Sokolskiego: *Bogini, pojęcie, demon: Fortuna w dziełach autorów staropolskich*, Wrocław 1996.

²⁵ Duke University Libraries, Durham, sygn. PN6349.A4 1608 c.1, s. 104, A. Alciati, *Emblemata cum Claudii Minois I.C. commentariis ad postremam auctoris editionem auctis & recognitis*, Leyden 1608.

Fortunę – nagą niewiaścę z opaską zakrywającą oczy, stojącą jedną nogą na kuli i podtrzymującą kawałek materii – żagiel. Obok ukazano Hermesa w pozycji siedzącej, na kamiennym bloku w kształcie prostopadłościanu. Analizując odzienie boga, wyodrębnić należy kapelusz ze skrzydłami, szatę spodnią z krótkimi, częściowo podwiniętymi rękawami, modelowaną zbroję płytową z kwadratowym wycięciem wokół szyi oraz wysokie buty. Gest czyniony przez bohatera greckiej mitologii za pomocą prawej ręki powinien być interpretowany jako pouczenie²⁶. W tle rozciąga się nieznany masyw górski oraz akwen, w obrębie którego oglądający dostrzeże dwa okręty: jeden płynący pod pełnymi żaglami, drugi – tonący i z odwróconym kadłubem.

Wizerunek Fortuny w analogicznym ujęciu spopularyzowano również na kartach kolejnego wydania zbioru emblematycznego Florentiusa Schoonhoviusa (Schoonhovena) *Emblemata...*, ogłoszonego w 1635 r. w Amsterdamie (pierwsze wydanie w 1618 r.)²⁷ (il. 3). Fortunę sportretowano na skalistym brzegu obok grupy trzech mężczyzn w różnym wieku. Obok kuli pod stopami głównej bohaterki spoczywa koło niewzględzone na rewersie medalu z 1696 r. Najważniejszym akcesorium jest znajdująca się w obydwu rękach Fortuny draperia przypominająca podobne okrycie odwzorowane na rewersie. Na drugim planie utrwalono płynący statek symbolizujący niepewny los. Napis: NIHIL IGNAVIS VOTIS umożliwia prawidłowe odczytanie przesłania propagandowego.

Napis otokowy na rewersie medalu: FELICITATE odnosi się do ostatnich lat życia władcy naznaczonych chorobą, cierpieniem, lecz również rozczarowaniem wynikającym z opisanych na początku rozdziału nieudanych przedsięwzięć politycznych, dynastycznych i militarnych. Zarówno Maria Kazimiera, jak i bliscy współpracownicy królewscy wyrażali w powyższy sposób nadzieję, iż los – nieszczęśliwy panującemu za życia licznych zawodów – okaże się po śmierci dużo bardziej łaskawy²⁸. Rok zgonu Sobieskiego, a zarazem datę emisji medalu: 16-96 sporządzono na dole rewersu.

O wątłym zdrowiu królewskim dyskutowano wielokrotnie zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XVII w. w kontekście ewentualnego następstwa tronu. Jan III Sobieski, mimo licznych niedomagań, starał się prowadzić do końca swych dni aktywny tryb życia. W ostatnich miesiącach

²⁶ J. Sokolski, *op. cit.*, s. 54–55.

²⁷ A. Henkel, A. Schöne, *Emblemata. Handbuch zur Sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, Stuttgart 1967, s. 1509.

²⁸ Magdalena Górka i Barbara Milewska-Ważbińska przypomniały, iż przypuszczalnie medal wybito na polecenie członków rodziny zmarłego władcy, por. M. Górka, B. Milewska-Ważbińska, *W teatrze życia i sławy Jana III Sobieskiego, czyli widowisko wilanowskie*, Warszawa 2010, s. 128.

NIHIL IGNAVIS VOTIS.



Ilustracja 3. Rycina zaopatrzona w podobiznę Fortuny – niewiasty sportretowanej na skalistym brzegu, obok grupy trzech mężczyzn w różnym wieku, i stojącej na kuli oraz kole, zamieszczona w zbiorze emblematycznym Florentiusa Schoonhoviusa (Schoonhovena) *Emblemata*, ogłoszonym w 1635 r. w Amsterdamie, reprodukcja: A. Henkel, A. Schöne, *Emblemata handbuch zur sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, Stuttgart 1967, s. 1509.

do problemów zdrowotnych i państwowych doszły jeszcze osobiste. Do króla dotarły bowiem plotki o planach matrymonialnych małżonki, gotowej dla zapewnienia sobie wpływu na bieżącą politykę po śmierci męża poślubić oponenta Sobieskiego – Stanisława Jabłonowskiego. Sprzeczkę spowodowaną powyższymi, nigdy w pełni niepotwierdzonymi informacjami, zdołano jeszcze przed zejściem monarchy ze świata załagodzić. Ostatnie, bezskuteczne próby podratowania zdrowia panującego podjęto na początku czerwca 1696 r. Pomysł wyjazdu na leczenie za granicą (rozważano wyprawę do wód w Cieplicach) nie został zrealizowany wobec fatalnego stanu chorego²⁹. Na niewiele zdał się również list wysłany przez Andrzeja Chryzostoma Załuskiego do dawnego lekarza rodzinnego Sobieskich Bernarda O’Conora. Anglik z pochodzenia opuścił

²⁹ E. Łuniński, *Ostatnie chwile Jana III. Wspominków z dni historycznych kart kilka*, Warszawa 1910, s. 343–344.

Rzeczpospolitą wraz z królewską jedynaczką udającą się do poślubionego elektora bawarskiego Maksymiliana Wittelsbacha³⁰. Przebywający w Anglii O'Connor konsultował się również listownie z innymi specjalistami. Wobec postępujących dolegliwości królewskich wszelkie zabiegi okazały się jednak być spóźnione. 17 czerwca rozpoczęła się agonia Sobieskiego. Wbrew późniejszym entuzjastycznym relacjom Żałuskiego monarcha ostatnie godziny swojego życia przeżył w wielkim cierpieniu. Liczne guzy (o twardości żelaza i ciężkości ołowiu) pokrywające prawie całe ciało Sobieskiego: stopy, nogi, uda, dolne części brzucha powiększały się z dnia na dzień, skutkując poczuciem ociężałości i olbrzymim bólem³¹. Zgodnie z relacją Kazimierza Sarneckiego przejściowe utraty przytomności połączone były z ogromnym krzykiem po przebudzeniu³². Śmierć Sobieskiego nastąpiła o godzinie 22.00. Za testament królewski miało posłużyć dane dwóm młodszym synom królewskim, Aleksandrowi i Konstantemu, na pomnienie, aby szanowali własną matkę i kierowali się zawsze w życiu sprawiedliwością³³.

Przekaz kolejnego medalu, również autorstwa anonimowego medaliera z lat 1696–1697³⁴, sformułowano z myślą o przekonaniu XVII-wiecznego odbiorcy o wciąż aktualnym zagrożeniu ze strony mocarstw sąsiedzkich, niekryjących ekspansjonistycznych zamiarów wobec Rzeczpospolitej³⁵ (il. 4). Obok tarczy herbowej Sobieskich Janina, odwzorowanej

³⁰ B. O'Connor, *Historia Polski*, oprac. P. Hanczewski, Warszawa 2012, s. 201–202.

³¹ Bezpośrednią przyczyną zgonu królewskiego było niedomaganie nerek stanowiące kolejne stadium nieleczzonej kiły. Chorobę wywołuje bakteria spiralna: krętek blady (łacińska nazwa: *treponema pallidum*) rozprzestrzeniająca się przede wszystkim drogą płciową. Stąd przypuszczenia współczesnych historyków, iż wspomnianą dolegliwość mógł Jan III Sobieski przejąć od małżonki, będącej wcześniej nosicielką kiły, por. L. Sługocki, *Sekcja zwłok Jana III Sobieskiego*, Łódź 2004, s. 183–186.

³² K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 343.

³³ Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 515.

³⁴ Magdalena Górka i Barbara Milewska-Ważbińska są zdania, iż medal autorstwa anonimowego medaliera z lat 1696–1697 odlano pośpiesznie. Autorki niestety nie uzasadniają swojej hipotezy żadnymi argumentami, por. M. Górka, B. Milewska-Ważbińska, *op. cit.*, s. 130.

³⁵ MNK, nr inw. MNK VII-Md-634; MNW, nr inw. 16498 NPO; E. Raczyński, *Gabinet Medalów Polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą począwszy od najważniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, Wrocław 1838, t. 2, poz. 243; C. Kamiński, W. Kowalczyk, *Medale i medaliony polskie i związane z Polską. Katalog wystawy*, Warszawa 1969, s. 121–136, poz. 672; *Chwała*, s. 236, kat. nr 233. Włodzimierz Bałdowski, autor opisu medalu w katalogu *Chwała i sława Jana III*, zasygnalizował, iż istnieją sugestie, że medal nieodznaczający się wysokim poziomem artystycznym wybił na zamówienie zwolenników Jakuba Sobieskiego pracownik jednej z lokalnych mennic. Autor nie przytacza jednak żadnych źródeł historycznych na poparcie powyższej hipotezy. Nie podaje również imienia



Ilustracja 4. Medal na pamiątkę śmierci Jana III Sobieskiego gloryfikujący znak rodowy Sobieskich oraz odnoszący się do aktualnych wydarzeń historycznych – klęski politycznej stronnictwa popierającego Jakuba Sobieskiego podczas ostatniej elekcji i zwycięstwa obozu politycznego Augusta II Wettyna, wybity na zlecenie dysponenta książęcego (elektora saskiego); nieznaną medalier, 1696–1697 r., żeliwo, śr. 98 mm, lany, reprodukcja: E. Raczyński, *Gabinet medalów polskich*, t. 2, Wrocław 1838, poz. 243, Warszawa, Muzeum Narodowe, nr inw. 16498 NPO. Źródło: <http://gabinetmedalow.m4n.pl/data.php?data=243> [dostęp: 27 II 2017].

na kompozycji awersu, (w centrum) umieszczono dwa napisy: DESIIT VIVERE (po bokach tarczy Janina) oraz NON PROTEGIT (poniżej tarczy Janina)³⁶. Według autora medalu dalsze istnienie państwa, którego granice dzięki talentowi wojskowemu i osobistemu zaangażowaniu zmarłego króla, były zawsze bezpieczne, nie jest ostatecznie pewne.

Do podobnej symboliki odwoływali się również twórcy poezji epicedialnej dedykowanej Janowi III Sobieskiemu. Warto zacytować fragment jednego z wierszy ze zbioru *Elogija funebralne J.P. Trzeciemu od wszystkich panów ojczystym językiem wytłumaczone* wydanego w 1696 r. (brak miejsca publikacji):

Ten mu tedy nagrobek piszę ręką swoją;
Tu spoczywa Jan Trzeci pod swej tarczy zbroją.

i nazwiska historyka, który powyższą hipotezę po raz pierwszy wysunął. Zarówno kompozycja awersu i rewersu, jak i inskrypcje otokowe wskazują, iż inicjatorem powstania medalu był August II Wettyn, por. *Chwała*, s. 236, kat. nr 233.

³⁶ Niewykluczone natomiast, że odbiorcami powyższego medalu były szerokie rzesze szlachty. Wspomniane dzieło medalierskie, emitowane ze względu na tani kruszec (brąz lub miedź) zapewne w sporych ilościach i nieodznaczające się wielką wartością artystyczną, było przeznaczone dla odbiorcy szlacheckiego, który nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji, czyją kandydaturę poprzeć na elekcji, por. *Chwała*, s. 236, kat. nr 233.

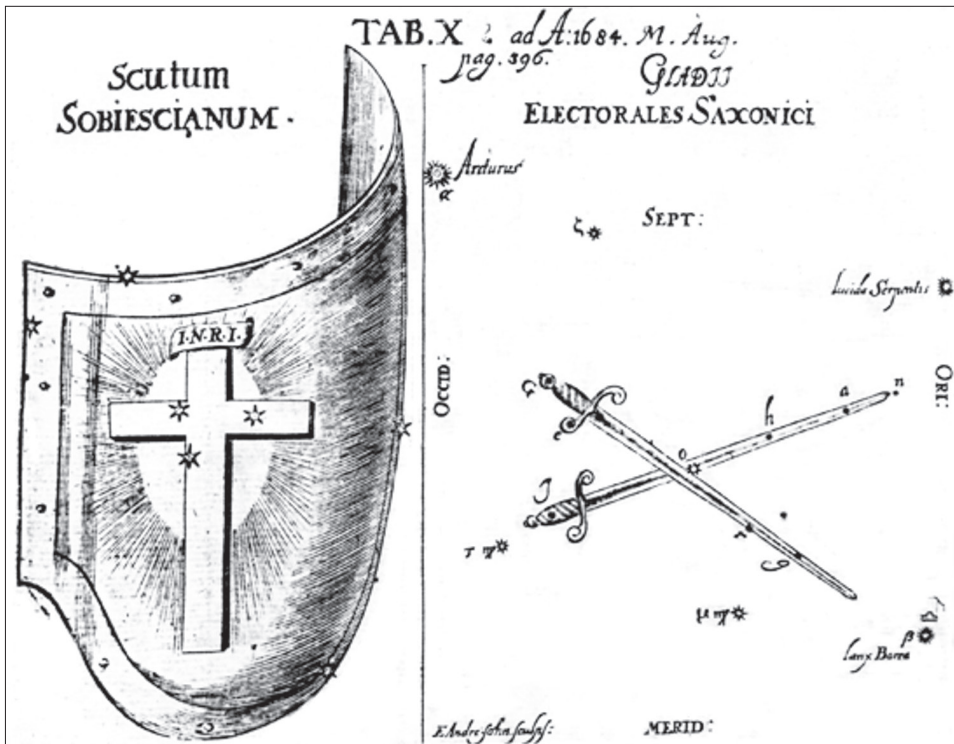
Tradycyjne akcesorium wojenne – tarczę – również powiązano z jego właścicielem, który szczycił się Janiną w herbie. Nie ulega wątpliwości, iż przekaz propagowany za pośrednictwem wyobrażenia na awersie medalu pośmiertnego był dla każdego odbiorcy – również negatywnie oceniającego poczynania panującego – zrozumiały. Autor podzielał opinię większości żałobników, iż dopóki władca żył, dopóty odpowiadał własnym życiem za spokojny byt poddanych.

Rewers medalu natomiast przybliżał potencjalnemu odbiorcy oczekiwania polityczne stronnictwa zwolenników elektora saskiego. Sportretowane na rewersie dłonie wyłaniające się z obłoków i trzymające dwa skrzyżowane ze sobą miecze należy identyfikować jako aluzję do saskiego herbu. Napis w dolnej części rewersu zawiera komentarz: ARMA TENENTI CEDET.

Zbliżone zestawienie obydwu mieczy elektorskich znajdujemy na wzmiankowanej już w trakcie opisywania medalu z lat 1696–1697, autorstwa anonimowego medaliera, rytowanej tabeli dołączonej do numeru ósmego periodyku naukowego „Acta Eruditorum”, wydanego w Lipsku w 1684 r.³⁷ (il. 5). Znak heraldyczny władców Saksonii wykorzystano jednak do zilustrowania najnowszego odkrycia Gottfrieda Kircha. Para akcesoriów wojennych – również mieczy o prostych głowniach – przypominać miała o lokalizacji na nieboskłonie konstelacji gwiazdnej opisanej przez niemieckiego astronoma. Konstelacja *Enes Electorales Saxonici* składała się z ośmiu gwiazd dostrzegalnych pomiędzy Wolarzem (*Boötēs*), Wężem (*Serpens*) i Panną (*Virgo*). Na przecięciu mieczy ukazano najjaśniejszą gwiazdę o jasności 4^m¹³. Następne gwiazdy podpisano literami: G, J, o, h, a, n, r, g. Na rycinie widoczne są również cztery inne gwiazdy, uznawane za najmocniej świecące. Pierwsza gwiazda α Arktur (*Arcturus*) w lewym górnym rogu współtworzy gwiazdozbiór Wolarza (wielkość obserwowana: $-0,05^m$). Drugą gwiazdę *Serpentis* (*Lucida Serpentis*) w prawym górnym rogu należy zaliczyć do gwiazdozbioru Węża (wielkość obserwowana: $2,623^m$). Trzecia gwiazda β *Librae* (*Lanx Boreae*) w prawym, dolnym rogu położona jest w obrębie gwiazdozbioru Wagi (wielkość obserwowana: $2,61^m$). Napis w górnej części: GLADJJ ELECTORALES SAXONICI umożliwia poznanie nazwy nowo odkrytej konstelacji gwiazdnej.

Analizowaną konstelację nazwano *Enes Electorales Saxonici* na cześć aktualnego elektora saskiego – Jana Jerzego III Wettyna, uczestnika

³⁷ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. DK4310.P75 2013; J. Włodarczyk, M. Jasiński, *Jan III Sobieski i urografia polityczna XVII stulecia*, w: *Primus inter pares. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Walawender-Musz, Warszawa 2013, s. 140–142.



Ilustracja 5. Rytowana tabela dołączona do numeru ósmego periodyku naukowego „Acta Eruditorum”, wydanego w Lipsku w 1684 roku zawierająca zestawienie obydwu mieczy elektorskich wykorzystane do zilustrowania najnowszego odkrycia Gottfrieda Kircha, re-produkcja: J. Włodarczyk, M. Jasiński, *Jan III Sobieski i uranografia polityczna XVII stulecia*, w: *Primus inter pares. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Wala-wender-Musz, Warszawa 2013, s. 140–142, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. DK4310.P75 2013.

odsieczy wiedeńskiej i współpracownika Jana III Sobieskiego w zakresie wspólnych działań militarnych, prowadzonych w ramach walk Świętej Ligi przeciwko Turkom. Z oficjalnego listu Kircha do Heweliusza, datowanego na 9 grudnia 1684 r., można dowiedzieć się, iż uwzględnienie na jednej rycinie artystycznej wizji obydwu konstelacji: *Enes Electorales Saxonici* i *Scutum Sobiescianum* było jedynie dziełem przypadku³⁸. Uczony niemiecki nie zamierzał bowiem konkurować z gdańszczaninem, będącym jego byłym mistrzem i nauczycielem. Tym niemniej Heweliusz na ogłoszenie drukiem informacji i rysunków dotyczących *Scutum Sobiescianum* musiał czekać prawie cztery miesiące. Wspomnianą przy okazji

³⁸ *Ibidem*.

omawiania medalu z 1687 r. notatkę wysłano do redakcji „Acta Eruditorum” w marcu 1684 r.³⁹

Rozstrzygnięcie elekcji na korzyść Augusta II Wettyna stało się możliwe dzięki przewadze militarnej, jaką dysponował elektor saski. Obecność na terenie Rzeczypospolitej podległych Sasowi żołnierzy niemieckich przyczyniła się do osłabienia stronnictwa popierającego Jakuba Sobieskiego. Królewicza w konsekwencji zmuszono do rezygnacji z ubiegania się o tron⁴⁰. Nie należy jednak zapominać, iż plany zmarłego monarchy zakładające przekazanie korony polskiej najstarszemu potomkowi w linii męskiej uległy zmianie jeszcze za jego życia, w latach dziewięćdziesiątych XVII w. (między 1693 a 1695 r.)⁴¹. Jakub, oskarżony przez opinię publiczną o defraudację pieniędzy pochodzących ze skarbcza państwowego oraz sprzyjanie habsburskiej racji stanu, stracił bezpowrotnie poparcie i zaufanie ojca⁴². Stąd głównie z inicjatywy Marii Kazimiery Sobieskiej zaczęto coraz bardziej otwarcie wysuwać kandydaturę Aleksandra Sobieskiego, który – jak wierzono – miał być godnym następcą zwycięzcy spod Chocimia i Wiednia.

Trzeci z omawianych medali autorstwa nieznanego twórcy z 1697 r. wyemitowano na osobiste polecenie dysponenta saskiego⁴³ (il. 6). Mimo iż miał przede wszystkim przedstawiać w jak najlepszym świetle osobę nowego władcy elekcyjnego, upamiętniał również dokonania Sobieskiego. Wierną kopię medalu wykonano w drewnianej oprawie z czarnego bukszpanu używanej jako szton podczas gry w trik-traka. Awers medalu wypełnia popiersie Jana III zwrócone w lewą stronę. Panującego utrwalono w koszuli z szerokim kołnierzem wokół szyi, zbroi antycznej z naramiennikiem w kształcie głowy lwa lub maskarona i spływającymi spod niego paskami *pteryges* oraz paludamencie spiętym na prawym

³⁹ *Ibidem*, s. 145.

⁴⁰ Magdalena Górka i Barbara Milewska-Ważbińska inicjatywę emisji medalu przypisały również królewiczowi Jakubowi Sobieskiemu. Połączyły ją jednak z poparciem udzielonym przez królewicza Augustynowi II Wettynowi, por. B. Milewska-Ważbińska, *Szkołna edukacja Jana Sobieskiego w duchu humanizmu chrześcijańskiego i obywatelskiego*, w: *Primus*, s. 130.

⁴¹ L. Podhorodecki, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 2011, s. 177–190.

⁴² Więcej informacji na temat najstarszego syna Jana III Sobieskiego Aleksandra Skrzypietz zawarła w swoim artykule oraz osobnej pracy, por. A. Skrzypietz, *Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty z dworami europejskimi do wybuchu wielkiej wojny północnej*, „*Więki Stare i Nowe*” 2012, 4, 9, s. 20–43, także eadem, *Rozkwit i upadek rodu Sobieskich*, Warszawa 2014.

⁴³ Biblioteka Narodowa w Warszawie, nr inw. I.G. 18503; Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „The New York Sale”, (Nowy York), dnia 6 I 2010 r. (aukcja nr XXIII, kat. nr 627); G. Himmelheber, *Spiele. Gesellschaftsspiele aus einem Jahrtausend*, München 1972, poz. 246; *Chwała*, s. 236–237, kat. nr 234.



Ilustracja 6. Medal rozpowszechniany w związku z potrzebą uświetnienia pogrzebu Jana III Sobieskiego oraz koronacji Augusta II Wettyna na króla Polski, odbywających się w Krakowie, emitowany z inicjatywy dysponenta królewskiego (Augusta II Wettyna); nieznanymi medalier, 1697 r., drewniany szton z czarnego bukszpanu, śr. 53 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „The New York Sale”, (Nowy Jork), dnia 6 stycznia 2010 r. (aukcja nr XXIII, kat. nr 627).

Źródło: <http://www.acsearch.info/search.html?id=721483> [dostęp: 27 II 2017].

ramieniu broszą. Najważniejsze akcesorium – korona *clausa* – honorowało w przeszłości skronie królewskie. Napis otokowy: IOANNES III D[ei] G[ratia] REX POLONIARUM w niczym nie różnił się od pozostałych napisów sporządzanych za życia króla.

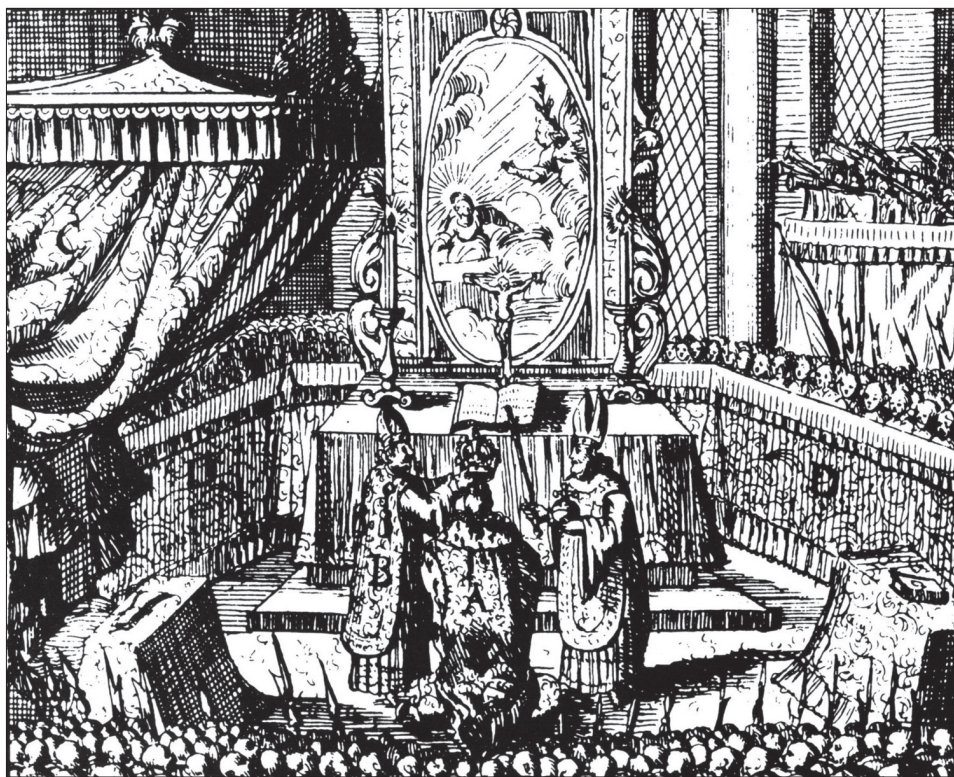
Uwzględnienie na polecenie dysponenta na awersie sylwetki Jana III Sobieskiego należy tłumaczyć koniecznością zadośćuczynienia przyjętej tradycji. Koronację wybranego przez szlachtę monarchy elekcyjnego uzależniano w przeszłości od urzędzenia pogrzebu zmarłemu królowi. Również w interesie Augusta II Wettyna, przynajmniej w pierwszym okresie panowania, było pielęgnowanie mitu zwycięskiego króla „Sarmaty”. Można wyróżnić dwa powody analogicznego postępowania. Po pierwsze chodziło o uzyskanie akceptacji szerokich rzesz szlachty – zwłaszcza średniozamożnej i magnaterii. Wszelkie ewentualne działania dyskredytujące pamięć o polskim królu podejmowane na rozkaz Wettyna skutkować mogły zrażeniem się do jego osoby sporej części potencjalnego elektoratu, który dobrze wspominał nieżyjącego władcę, w obliczu elekcji gotowy był zaś poprzeć kandydaturę Jakuba Sobieskiego. August II, chcąc zyskać przychyłność wyborców, niejednokrotnie kreował siebie samego na obrońcę wolności i praw szlacheckich. Nie mógł również elektor saski nie dostrzegać osiągnięć militarnych Jana III Sobieskiego. Zmarły król „Sarmata”, który niejednokrotnie nie wahał się poświęcać zdrowia i życia w obronie Rzeczypospolitej, mimo niezrealizowanych planów politycznych i dynastycznych wciąż przez wielu uznawany był za wzór idealnego monarchy.

Na kompozycji rewersu przypomniano natomiast scenę koronacji Augusta II Wettyna na króla Polski. Na głowę monarchy (w długim płaszczu z wyłożonym szeroko kołnierzem) ukazanego w pozycji klęczącej przed prezbiterium katedry wawelskiej trzech biskupów w strojach pontyfikalnych – długich sutannach, krótkich mocetach oraz mitrach *pretiosa* – nakłada koronę *clausa*. W głębi wznosi się ołtarz, na którym odwzorowano krucyfiks pomiędzy dwoma płonącymi świecami osadzonymi na kandelabrach. Napisy otokowe informują o tytułaturze ukoronowanego polskiego monarchy: AUGUSTUS II REX POLONIAE (w półkołu, w górnej części) oraz dacie koronacji: CORONATUS 15 SEPT[embris] A[nno] MDCIIIC.

Doniosłą chwilę koronacji Augusta II Wettyna na króla Rzeczypospolitej (15 września 1697 r.) utrwalono na fragmencie ryciny (miedziorytu) nieznanego autora opublikowanej w niemieckojęzycznej relacji z uroczystości w Krakowie *Beschreibung des Grossen Herzogs und Churfürstens zu Sachsen Friderici Augusti...* ogłoszonej w Norymberdze w 1697 r.⁴⁴ (il. 7). Postać przyszłego monarchy (oznaczonego literą A) odzianego w płaszcz gronostajowy sportretowano tyłem do oglądającego, przodem zaś do ołtarza głównego katedry wawelskiej. Na wspomnianym ołtarzu spoczywają atrybuty niezbędne przy tego rodzaju uroczystościach: otwarta księga Pisma Świętego, krucyfiks i dwie płonące świece na kandelabrach. Mistrz ceremonii – biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego – należy kojarzyć z osobistością w odzieniu biskupim: mitrze *pretiosa*, ornacie i rokicie, stojącą po lewej stronie majestatu władcy, uwiecznioną podczas nobilitowania skroni panującego koroną *clausa* (oznaczoną literą B). Drugi z biskupów pełni funkcje pomocnicze, trzymając insygnia królewskie: jabłko i berło⁴⁵.

⁴⁴ Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. XVII. 3. 2264 adl., (str. tyt.), *Beschreibung des Grossen Herzogs und Churfürstens zu Sachsen Friderici Augusti als neu erwählten Königs in Pohlen [...] gehaltenen Einzug zu Cracau, Samt der hierauf erfolgten Crönung den 5 Septembr. 1697. Nebst einem Kupfer vorgestellet*, Nürnberg 1697.

⁴⁵ Na rycinie odwzorowano także medalion z podobizną Augusta II Wettyna w *peruce à la lion*, zbroi płytowej i płaszczu na kształt paludamentu obwieszony gałązkami: palmową i oliwną, opatrzony napisem: „FR. AV. P REX. EL. SAX.” oraz wygląd orszaku królewskiego, podążającego w stronę murów miejskich i zabudowy Krakowa upamiętnionych w prawym górnym rogu (podpisanych: „CRACAV”). Przy opisie poszczególnych formacji wojskowych oraz notablów uczestniczących w królewskim pochodzie posłużono się numeracją od 1 do 24. Na pierwszym planie pod numerem 19 uwieczniono podobiznę władcy-elektę przemierzającego się na wierzchowcu oraz znajdującego się pod specjalnym baldachimem, por. *Pod jedną koroną – królewskie zbiory sztuki w Dreźnie: wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie 26 czerwca – 12 października 1997 roku*, red. P. Arnold, W. Załęska, E. Żakowska, Warszawa 1997, s. 92, poz. II.2; E. Łomnicka-Żakowska, *Graficzne*



Ilustracja 7. Rycina przedstawiająca moment koronacji Augusta II Wettyna, opublikowana w niemieckojęzycznej relacji z uroczystości w Krakowie: *Beschreibung des Grossen Herzogs und Churfürstens zu Sachsen Friderici Augusti*, sporządzona w Norymberdze w 1697 r., por. Warszawa, Biblioteka Narodowa, sygn. XVII. 3. 2264 adl.

Źródło: <http://edukacjazamek.pl/index.php/koronacja/> [dostęp: 27 II 2017].

Mimo pewnych odstępstw nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż medalier powtórzył na awersie szczegóły koronacji zilustrowane rok wcześniej przez anonimowego rytownika. Najbardziej wiarygodną przesłanką wydaje się bowiem fakt przeniesienia na drugą stronę dzieła medalierskiego bez zmian wyobrażeń ołtarza oraz przedmiotów znajdujących się na nim⁴⁶.

portrety Augusta II i Augusta III Wettynów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Warszawa 1997, s. 222, poz. 93.

⁴⁶ Sprawny obserwator odnajdzie na rycinie wiele nowych elementów stanowiących oprawę dla doniosłej sceny rozgrywającej się w okolicach prezbiterium katedry wawelskiej. Należy do nich zaliczyć wysokie, drewniane płoty obite tkaniną z wyszytym motywem roślinnym, oddzielające tłumy widzów, trębaczy wydających dźwięki na górnej kondygnacji zapewne drewnianego rusztowania (w prawym górnym rogu), straż królewska

Znane są również nieujawniane w pierwszym okresie sprawowania władzy absolutystyczne plany Augusta II Wettyna. Władcy wychowanemu w Saksonii bliskie były zachodnio-europejskie metody rządzenia. Zamiary monarsze jednak ostatecznie nie powiodły się nie tyle z powodu weta szlacheckiego, ile interwencji państwa rosyjskiego podczas wielkiej wojny północnej. Przedstawiciele mocarstw ościennych, począwszy od drugiej połowy XVII w., postrzegani jako obrońcy złotej wolności i *liberum veto*, obawiali się, iż próby zaprowadzenia ładu i porządku w Rzeczpospolitej mogą zakończyć się utratą kontroli nad poczynaniami znacznej części skorumpowanych elit politycznych. Jana III Sobieskiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. również oskarżano o podobne absolutystyczne projekty⁴⁷. Koncepcja wzmocnienia władzy królewskiej przypisywana Sobieskiemu różniła się jednak od rozwiązań forsowanych przez Wettyna. W ramach niej zakładano bowiem m.in. ograniczenie coraz większej samowoli sejmów, sejmików i trybunałów na rzecz władzy centralnej. Tym niemniej wypada uznać, iż istniał jeszcze jeden pretekst skłaniający aktualnie panującego do świadomego nawiązywania do wzorców z przeszłości. Atmosfera towarzysząca wyborowi nowego króla tradycyjnie sprzyjała pozytywnym zmianom. Znaczna część społeczeństwa szlacheckiego była bowiem przekonana o niewydolności aktualnego porządku ustrojowego i konieczności wdrożenia niezbędnych reform, które – jak wierzono – mogły uratować Rzeczpospolitą przed niebezpieczeństwem utraty suwerenności.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy stwierdzić, iż dysponenci medali pośmiertnych Jana III Sobieskiego, także i tych wyemitowanych na polecenie Augusta II Wettyna, kazali podległym sobie medalierom z szacunkiem odnosić się do zmarłego władcy i propagować jego osiągnięcia. Jednocześnie jednak oczekiwali od nich upamiętnienia w jak najlepszym świetle własnej osoby. Świadectwem powyższych starań są dwa omawiane

wyposażoną w berdysze (w dolnej części, wśród innych poddanych), baldachimem zwieńczony pióropuszem i przykryty kotarą (w lewym górnym rogu). Na ołtarzu głównym umieszczono obraz przedstawiający Zwiastowanie. Archanioł Gabriel trzymający w prawym ręku kwiat lilii ukazuje się Maryi sportretowanej w pozycji siedzącej z głową opromienioną aureolą.

⁴⁷ O wspomnianych projektach królewskich pisał m.in. Krystyn Matwijowski, por. *Czy Sobieski zamierzał przeprowadzić absolutystyczny zamach stanu?*, w: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984, s. 113–186.

w tym rozdziale medale. Na awersie pierwszego z nich, autorstwa anonimowego medaliera z lat 1696–1697, przybliżono tarczę Sobieskich Janina skomentowaną przez napis: DESIT–VIVERE / NON PROTEGIT. Już jednak na rewersie wzmiankowanego dzieła medalierskiego występuje inny symbol – dwa miecze elektorskie oraz napis: ARMA TENENTI CEDET. Z podobnymi rozwiązaniami mamy do czynienia, analizując kolejny medal niezidentyfikowanego medaliera z 1697 r. Na pierwszej stronie autor zdecydował się ukazać realistyczny portret Jana III Sobieskiego w koronie *clausa*, koszuli z szerokim kołnierzem, zbroi antycznej z naramiennikiem w kształcie głowy lwa lub maskarona i paskami *pteryges* oraz paludamencie spiętym na prawym ramieniu broszą. Rewers natomiast poświęcono na przypomnienie odbiorcy dokonanego niedawno aktu koronacji Augusta II Wettyna w katedrze na Wawelu.

Jak udało się udowodnić, twórcy medali Sobieskiego przed przystąpieniem do pracy inspirowali się wcześniejszymi przedstawieniami graficznymi. Należy jednak pamiętać, iż w przypadku pierwszego z opisywanych medali, wykonanego w 1696 r. przez anonimowego twórcę, motyw uwiecznionej na rewersie personifikacji Fortuny był w XVII-wiecznej ikonografii na tyle popularny, iż współczesny historyk nie jest w stanie zidentyfikować bezpośredniego źródła inspiracji. Druga strona medalu będąca odzwierciedleniem dobrze znanych wzorców na pewno więc nie wnosi niczego nowego do ikonografii interesującego nas okresu. Odmierna sytuacja ma miejsce w przypadku drugiego z medali wybitego pomiędzy 1696 a 1697 r., również przez nieznanego medaliera. Utrwalone kolejno na jego awersie i rewersie wyobrażenia zarówno dwóch mieczy elektorskich symbolizujących konstelację *Enes Electorales Saxonici* oraz uroczystej koronacji Augusta II Wettyna odbywającej się w murach katedry na Wawelu (15 września 1697 r.), mimo iż również z całą pewnością rozpowszechniane za pośrednictwem innych wcześniejszych dzieł sztuki (np. graficznej) przez dysponenta saskiego, do dnia dzisiejszego zachowały się w mniejszej ilości różnego rodzaju przedstawień łatwiejszych do odnalezienia. Przede wszystkim zaś wzmiankowane artystyczne wizje były propagowane jedynie w ramach określonego kręgu odbiorców, do którego należy zaliczyć zarówno polskich, jak i niemieckich poddanych kolejnego polskiego monarchy elekcyjnego Augusta II Wettyna. Z personifikacją Fortuny natomiast z powodzeniem utożsamiali się również inni europejscy władcy, odznaczający się zwłaszcza dużym poziomem erudycji i znajomości starożytnej mitologii. W przypadku drugiego z medali można również domniemywać, iż rycina opublikowana w 1696 r. w cytowanej niemieckojęzycznej relacji z uroczystości *Beschreibung des Grossen Herzogs* była przez medaliera po dokonaniu niezbędnych zmian i uproszczeń przeniesiona na rewers krążka.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Old Prints (Starodruki)

- Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. XVII. 3. 2264 adl., (str. tyt.), *Beschreibung des Grossen Herzogs und Churfürstens zu Sachsen Friderici Avgsti als neu erwählten Königs in Pohlen [...] gehaltenen Einzugs zu Cracau, Samt der hierauf erfolgten Crönung den 5 Septembr. 1697. Nebst einem Kupfer vorgestellet*, Nürnberg 1697.
- Duke University Libraries, Durham, sygn. PN6349.A4 1608 c.1, s. 104, A. Alciati, *Emblemata com Clavdii Minois I.C. commentariis ad postremam auctoris editionem auctis & recognitis*, Leyden 1608.

Printed sources (Źródła drukowane)

- O'Connor B., *Historia Polski*, oprac. P. Hanczewski, Warszawa 2012.
- Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z l. 1691–1696*, wyd. J. Wołński, Warszawa 1958.
- Trembecki J.T., *Jakuba Teodora Trembeckiego wirydarz poetycki*, wyd. A. Brückner, t. 1–2, Lwów 1910–1911.

Studies (Opracowania)

- Bartynowski W., *Teki Bartynowskiego: Medale z czasów Jana III*, [b.m.d.w.] [XIX/XX w.], Gabinet Ikonograficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. AFG.23/III.
- Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej*, red. W. Fijałkowski, J. Mielezsko, Warszawa 1983.
- Czarniecka A., „Nikt nie słuchał mnie za życia...”. *Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009.
- Czołowski A., *Ikonografia wojenna Jana III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, 2, 2.
- Górska M., Milewska-Ważbińska B., *W teatrze życia i sławy Jana III Sobieskiego, czyli widowisko wilanowskie*, Warszawa 2010.
- Henkel A., Schöne A., *Emblemata. Handbuch zur Sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, Stuttgart 1967.
- Himmelheber G., *Spiele. Gesellschaftsspiele aus einem Jahrtausend*, München 1972.
- Hutten-Czapski E., *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte E. Hutten-Czapski*, t. 1–4, St. Petersburg–Cracovie 1871–1916.
- Kamiński C., Kowalczyk W., *Medale i medaliony polskie i związane z Polską. Katalog wystawy*, Warszawa 1969.
- Kaźmierczyk A., *The Case of Jakub Becal, King Jan III Sobieski's Jewish Factor*, „Polin” 2002, 15.
- Kaźmierczyk A., *Sejm grodzieński, 31 grudnia 1692–11 lutego 1693 r.*, „Studia Historyczne” 1990, 33, 1.
- Kołodziej R., *„Ostatni wolności naszej klejnot”. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Komaszyński M., *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Warszawa 1983.
- Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1936.
- Łomnicka-Żakowska E., *Graficzne portrety Augusta II i Augusta III Wettynów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1997.
- Łuniński E., *Ostatnie chwile Jana III. Wspominków z dni historycznych kart kilka*, Warszawa 1910.
- Matwijowski K., *Czy Sobieski zamierzał przeprowadzić absolutystyczny zamach stanu?*, w: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984.

- Milewska-Ważbińska B., *Szkolna edukacja Jana Sobieskiego w duchu humanizmu chrześcijańskiego i obywatelskiego*, w: *Primus inter pares. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Walawender-Musz, Warszawa 2013.
- Podhorodecki L., *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 2011.
- Pod jedną koroną – królewskie zbiory sztuki w Dreźnie: wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie 26 czerwca – 12 października 1997 roku*, red. P. Arnold, W. Załęska, E. Żakowska, Warszawa 1997.
- Potocki W., *Muza Polska na Tryjumfalny Wjazd Najjaśniejszego Jana III*, t. 4, Wrocław 1996.
- Raczyński E., *Gabinet Medalów Polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą począwszy od najważniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, Wrocław 1838.
- Ruszczyćówna J., *Ikonoграфия Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1982, 26.
- Skrzypietz A., *Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty z dworami europejskimi do wybuchu wielkiej wojny północnej*, „Wieki Stare i Nowe” 2012, 4, 9.
- Skrzypietz A., *Rozkwit i upadek rodu Sobieskich*, Warszawa 2014.
- Sługocki L., *Sekcja zwłok Jana III Sobieskiego*, Łódź 2004.
- Smolarek P., *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, Oświęcim 2015.
- Sokolski J., *Bogini, pojęcie, demon: Fortuna w dziełach autorów staropolskich*, Wrocław 1996.
- Targosz K., *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Warszawa 2012.
- Tervarent G., *Attributs et symboles dans l'art profane 1450–1600: dictionnaire d'un langage perdu*, Genewa 1958.
- Włodarczyk J., Jasiński M., *Jan III Sobieski i uranografia polityczna XVII stulecia*, w: *Primus inter pares. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Walawender-Musz, Warszawa 2013.
- Wojtasik J., *Schyłek wojskowy Jana III Sobieskiego (1684–1696)*, w: *Jan III Sobieski – wódz i polityk (1629–1696). W trzechsetną rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski: 1629–1696*, Warszawa 1983.

NOTA O AUTORZE

Jan Gustaw Rokita – doktor nauk historycznych Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i przewodniczący Rady Miejskiej Góry Kalwarii VIII kadencji (2018–2023). Autor licznych artykułów dotyczących medalierstwa czasów Jana III Sobieskiego, opublikowanych m.in. w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Studiach Historycznych”, „Biuletynie Numizmatycznym” i innych wysoko punktowanych periodykach: „Seminare”, „Res Historica”, „Studia Europaea Gnesnensia”.

